

Prof. UG dr hab. Henryk Machajewski

.....
Instytut Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Gdańskiego, 80-851 Gdańsk, ul. Bielańska 5
tel. 58/301-36-51, e-mail: henmach@amu.edu.pl

Poznań, dnia 24. 02. 2022 r.

Recenzja

**pracy doktorskiej mgra Andrzeja Kasprzaka
p.t. "Przemiany kulturowe na Pomorzu między Regą a Słupią od wczesnej epoki żelaza
do okresu wpływów rzymskich ze szczególnym uwzględnieniem cmentarzysk
w Gostkowie, powiat bytowski i Miechęcinie, powiat kołobrzeski"**

Recenzowaną rozprawę zamieszczono na 521 stronach, z czego narracja autorska zajmuje 284 strony, bibliografia 29 strony, zestawienia różnych zabytków archeologicznych 28 strony, katalog dwóch cmentarzysk 142 strony, lista stanowisk z okresu przedrzymskiego i rzymskiego ze środkowego Pomorza 22 strony, a także CXC (190 tablic) tablic i 22 plany dotyczące cmentarzyska w Gostkowie i Miechęcinie.

Autor, absolwent archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, po studiach pracownik Muzeum Okręgowego w Koszalinie, jest doktorantem dra hab. Adama Cieślińskiego. Prowadził badania archeologiczne na wielu stanowiskach na Pomorzu, w tym na omawianym w recenzowanej rozprawie cmentarzysku w Miechęcinie. Wyniki swoich badań publikował w renomowanych polskich czasopismach, wygłaszał referaty na sesjach archeologicznych, czynnie uczestniczył w działalności Muzeum w Koszalinie. Jest zatem archeologiem w pełni ukształtowanym, przygotowanym do prowadzenia badań naukowych i działalności muzealniczej.

Celem pracy, w ujęciu Autora, (cyt. z pracy, s. 11) „jest uchwycenie przemian kulturowych, jakie zaszły na terenie środkowej części Pomorza od wczesnej epoki żelaza do okresu wpływów rzymskich”. Podstawą źródłową dla tych rozważań były źródła archeologiczne pochodzące z cmentarzysk kultury pomorskiej oraz oksywskiej i wielbarskiej odkryte na stanowisku 1 w Gostkowie oraz stanowisku 4 i 5 w Miechęcinie.

Struktura rozprawy jest dobrze przemyślana, lecz sposób jej realizacji, o czym poniżej, w poszczególnych jej segmentach w odbiorze recenzenta wywołuje niekiedy zastrzeżenia. We wstępie (rozdział I), po sformułowaniu celu i zakresu terytorialnego - chronologicznego pracy, nakreślono historię badań nad okresem od wczesnej epoki żelaza po rozwinięte etapy okresu rzymskiego. Skomentowano aktualny stan badań nad podziałami kulturowymi Pomorza, wskazując jednocześnie na jedną z ich wersji tyczącą wczesnej epoki żelaza przyjętą przez Doktoranta w tym opracowaniu.

W trzech kolejnych rozdziałach (rozdział II; III; IV) omówiono stanowisko 1 w Gostkowie i stanowisko 4, 5 w Miechęcinie, tworzące podstawowy zbiór informacji archeologicznych dla rzeczonej problematyki. I tak w rozdziale II zaprezentowano stanowisko 1 w Gostkowie a w rozdziale III stanowisko 4 i 5 w Miechęcinie, w aspekcie ich lokalizacji, historii badań, nakreślono wstępną charakterystykę stanowisk zwracając uwagę na różny stan ich zachowania; w dalszych rozważaniach sytuacja ta będzie odgrywać znaczącą rolę. Natomiast w rozdziale IV przedstawiono wyniki analizy formalno – chronologicznej źródeł archeologicznych pochodzących z tych cmentarzysk w dwóch sekwencjach, pierwszej (podrozdział IV.1.) łączonych z kulturą pomorską, drugiej (podrozdziały IV.2 - 3.) z kulturą oksywską i wielbarską. Ich dopełnieniem (podrozdział IV.4.) były informacje o znaleziskach z okresu wczesnego średniowiecza, nie będące już przedmiotem rozprawy.

Kolejny V rozdział dotyczył chronologii i stratygrafii stanowisk w Gostkowie i Miechęcinie, a rozdział VI obrządku pogrzebowego. W rozdziale VII nakreślono tło kulturowe cmentarzysk kultury pomorskiej oraz kultury oksywskiej i wielbarskiej, a w rozdziale VIII przemiany kulturowe w czasie rozwoju tych kultur na środkowym Pomorzu. Dysertację zamyka zakończenie (rozdział IX), zawierające podsumowanie wyników, bibliografia (rozdział X), zestawienia zabytków archeologicznych pochodzące z omawianych cmentarzysk i ich analogie ze środkowego Pomorza (rozdział XI), dalej katalog obiektów z analizowanych cmentarzysk (rozdział XII - XIII), oraz lista stanowisk z okresu przedrzymskiego i rzymskiego ze środkowego Pomorza bez podanego jednak ich rodzaju. Dysertację dopełnia zestaw tablic i planów.

Temat recenzowanej dysertacji, w mojej ocenie, należy do wyjątkowych a tym samym oczekiwanych dla studiów nad obliczem kulturowym Pomorza, szerzej niemal całego basenu Morza Bałtyckiego. Wynika to z niebywałego znaczenia Pomorza dla tej strefy barbarzyńskiego *Barbaricum*, jako regionu, gdzie współistniało wiele odmiennych tradycji kulturowych, inspirujących rozwój tutaj szlaków kulturowo – wymiennych, a tym samym formowanie się elit społecznych, co odzwierciedlają, by przywołać te najbardziej znaczące,

groby typu Czelin – Golice - Troszyn, nawiązujące do dolnonadłabskich typu Hagenow, a dalej typu Lubieszewo, czy typu Białęcino. Także oblicze osadnicze związane z różnymi tradycjami kulturowymi wskazuje na wyjątkowość tej części Pomorza. Odnoszę jednak wrażenie, że słaby stan rozpoznania archeologicznego środkowego Pomorza, tak często przez Autora podkreślany, w porównaniu przynajmniej do terenów sąsiednich, nie do końca pozostaje zgodny ze stanem faktycznym. W nakreślonym jego obliczu, jakkolwiek dobrze wykonanym, brakuje jednak przywołania wyników wieloletnich badań prowadzonych w kilku rejonach środkowego Pomorza a mianowicie w dorzeczu Regi (R. Wołągiewicz – Szczecin), Wieprzy (Wł. Rączkowskiego z UAM), Łupawy (H. Machajewskiego z UAM), wszystkie realizowane w myśl zasad badań makroregionalnych, czy badań związanych z inwestycjami budowlanymi – np. okolice Słupska (M. Piotrowska 2013). Informacje o tych badaniach, jakkolwiek niektóre stanowiska z tych badań są wymienione w zestawie stanowisk ze środkowego Pomorza, nie zostały jednak w pełni wykorzystane w pracy, zwłaszcza w rozdziale VII, w którym przeprowadzono analizę osadniczą.

Niewątpliwym osiągnięciem Doktoranta (rozdział IV) pozostaje sposób ujęcia oraz wyniki analizy typologiczno – chronologicznej materiałów z cmentarzyska w Gostkowie i Miechęcinie, ujęte w dwóch sekwencjach kulturowych. Pierwsza z nich (rozdział IV.1.) to cmentarzyska z wczesnej epoki żelaza, druga z młodszego okresu rzymskiego i rzymskiego. W przypadku pierwszej z nich udokumentowano różnice w chronologii zachowanych pozostałościach po kulturze pomorskiej (Gostkowo - HaC; Miechęcino - HaD/SOPR), które przy ogólnie znanych trudnościach w uchwyceniu zróżnicowania w rozwoju terytorialnym tej kultury, przypadały zapewne na schyłek wczesnej i początek późnej jej fazy. Na tym tle ważnym spostrzeżeniem Autora było wydzielenie w Miechęcinie elementów o tradycji jastorfskiej, co w nawiązaniu do kierunków przemian kulturowych dokonujących się na Pomorzu w okresie halsztackim, stanowi sygnał o możliwości jego wpisania w ramy oblicza kulturowego zachodniego Pomorza. Natomiast cmentarzysko w Gostkowie bardziej nawiązuje do sytuacji kulturowej wschodniego Pomorza. Wspomina o tym Doktorant w rozdziale V.2., pisząc o chronologii, i w rozdziale VII.2. analizując strukturę osadniczą, lecz wniosek o tej odmienności nie został już wykorzystany w wątku o kierunkach przemian kulturowych na środkowym Pomorzu. A przecież w dorzeczu Regi, płynącej nieopodal dorzecza Parsęty, zauważa się ciągłość tradycji osadniczej poczynając od schyłku okresu halsztackiego po wczesny okres rzymski, a ich spoiwem były właśnie m. innymi tradycje jastorfskie, później nadłabskie (np. Lubieszewo, a dalej Troszyn i Święte).

Druga sekwencja (rozdział IV.2 - 3.) dotyczy cmentarzysk kultury oksywskiej i wielbarskiej zachowanych w różnym stopniu (Gostkowo – 361 grobów; Miechęcino – 145 grobów). Przy ich prezentacji zastosowano poprawne *instrumentarium* typologiczne dla odkrytych tam form kulturowych. Trafnym zabiegiem, uwzględniając zakres formalnego podobieństwa materiału archeologicznego i jego chronologii, było łączne omówienie tych cmentarzysk.

Sposób prezentacji cmentarzysk nawiązuje zasadniczo do spotykanego w kolejnych tomach *Monumenta Archaeologica Barbarica*, chociaż Doktorant wprowadził dość kłopotliwą modyfikację analizując w oddzielnych podrozdziałach materiały z okresu przedrzymskiego i rzymskiego, co, antycypując wyniki końcowe tej analizy, zwłaszcza w związku z wydzieleniem w pracy podfazy „A3/B1 – B1a” (inaczej A3/B1a), czy datowaniem początków kultury wielbarskiej, nie ułatwia to śledzenia owych wywodów. Uporządkowanie typologiczne poszczególnych form kulturowych nie budzi zastrzeżeń, a komentarze zamieszczone przy ich prezentacji świadczą o znajomości Doktoranta złożonych niekiedy kwestii poszczególnych znalezisk. Dobrym zabiegiem, dającym czytelnikowi, wyobrażenie o skali reprezentatywności analizowanych materiałów z Gostkowa i Miechęcina, było dołączenie do rozprawy zestawów podobnych form pochodzących ze środkowego Pomorza, niekiedy wzbogaconych o znaleziska pochodzące także z jej części zachodniej.

W rozdziale IV.2. omówiono materiały z młodszego okresu przedrzymskiego. Wśród detali stroju uwagę zwracają fibule z najwcześniejszymi okazami zaliczonymi do okazów środkowolateńskich, spotykane incydentalnie, a następnie licznie już reprezentowane okazy późnolateńskie. Wśród nich słusznie wskazano na fibule obcej proveniencji. Dopełnieniem informacji o stroju były klamry; poza klasycznymi ich przykładami z młodszego okresu przedrzymskiego, Doktorant zwrócił uwagę na ich okazy hakowe, na Pomorzu pojawiające się na przełomie er, co wiąże się z nasilającymi się wówczas na Pomorzu inspiracjami nadłabskimi. Licznie reprezentowane były drobne narzędzia codziennego użytku i przybory toaletowe.

Uzbrojenie na tych cmentarzyskach, to okazy podobne do spotykanych już na Pomorzu. Także, co Autor odnotował, częstotliwość ich wkładania do grobów była porównywalna do innych nekropolii środkowopomorskich. Wreszcie przedrzymska ceramika naczyniowa reprezentowała klasyczną stylistykę kultury oksywskiej.

Rozdział IV.3., to analiza materiałów łączonych z okresem rzymskim. Repertuar detali stroju i ich kompozycje przypisywane społeczności z tego okresu są bogate, porównywalne do znanych z innych nekropolii środkowopomorskich. Także ceramika naczyniowa nawiązuje

do klasycznej stylistyki kultury wielbarskiej. Ustalenia chronologiczne tych elementów nie budzą zastrzeżeń. Sugestie o identyfikacji kulturowej dla części z nich proponowane przez Doktoranta wywołują jednak już zastanowienie. Dotyczy to grobu 26 z Mięchęcina, gdzie wystąpiły dwie zapinki A 67b + naczynie RW XIIA datowane na fazę B1a (dysertacja, s. 104), uznane przez Autora za „jeden z najwcześniejszych obiektów kultury wielbarskiej”. W moim przekonaniu owe fibule, wywodzone z kręgu markomańskiego, o czym Autor zresztą pisze, podobnie jak np. fibule A67, A68, A44, niektóre współwystępujące jeszcze z zapinkami war. N, a także sprzączki dwudzielne o ramie ósemkowatej i prawdopodobnie nadłabska zapinka A26, wyznaczają najwcześniejszy horyzont inspiracji rzymskich płynący Nadłabiem na Pomorze Zachodnie i Środkowe. Horyzont ten dopełniają groby typu Czelin – Golice – Troszyn przypominające groby typu Hagenow. Nie stanowią zatem, w moim przekonaniu, tradycji kultury wielbarskiej. Rozkwit tej kultury, znakomicie zresztą udokumentowany, na przykładzie cmentarzyska w Gostkowie nastąpił dopiero u schyłku fazy B1 i trwał po fazę C1b lub nawet C2, podobnie zresztą jak i w Mięchęcinie (schyłek fazy B1 – faza C1a). Nadto, o czym Autor zresztą pisze na stronie 226 (dotyczy Gostkowa) i na stronie 230 (dotyczy Mięchęcina), obrządek pogrzebowy w fazie B1a nie uległ zmianie, w porównaniu do czasów minionych, zmienił się natomiast dopiero w rozwiniętej fazie B2.

W próbie wyznaczenia chronologii cmentarzyska w Gostkowie, funkcjonującego od fazy A2b MOPR po fazę C1b – C2 OR, a w Mięchęcinie od fazy A3 MOPR po fazę C1a OR, Doktorant poczynił trafne spostrzeżenia o zbieżnych etapach rozwoju tych nekropolii. Wydzielił zatem fazę wcześniejszą, obejmującą zasadniczo cechy kultury oksywskiej, oraz późniejszą z cechami kultury wielbarskiej. Owe fazy znalazły odzwierciedlenie także w odmienności chorologicznej cmentarzysk. Na bazie tych obserwacji, poparte spostrzeżeniami poczynionymi na innych nekropoliach środkowopomorskich, zwrócono uwagę na wyjątkowe, moim zdaniem, zdarzenie, sygnalizowane w sposób śladowy już przez Ryszarda Wołągiewicza na przykładzie Warszkowa, jednak dopiero teraz znakomicie udokumentowane, jakim było sukcesywne odchodzenia od stylistyki lateńskiej na rzecz rzymskiej i stopniowe formowanie się tradycji rzymskiej. Pan Andrzej Kasprzak proponuje oznaczyć ten proces, w ujęciu chronologii względnej, jako podfaza „A3/B1 – B1a”, inaczej „A3/B1a”, rozumiana jako dwa równoczesne odcinki, a mianowicie podfaza A3/B1 oraz podfaza B1a, z których ta druga wyznacza już początek okresu rzymskiego. Zatem, jak rozumiem, owa podfaza, wyznacza przeżywanie się tradycji lateńskiej i współistnienie z nią nowej rzymskiej tradycji. Czy może ona jednocześnie wyznaczać najwcześniejszy horyzont formowania się kultury wielbarskiej? Mam do tego zastrzeżenia, o czym pisałem już wyżej,

kiedy wypowiadałem się o uznaniu przez Autora grobów z fazy B1a jako należące do kultury wielbarskiej.

Innym spostrzeżeniem Doktoranta, wyjątkowym dla badań przemian osadniczych środkowego Pomorza, było odnotowanie wyraźnego spadku czy wręcz, jak pisze, braku na niektórych nekropolach pochówków z początku fazy B2. Jest to zdarzenie zauważalne na większości cmentarzysk środkowego Pomorza, w niektórych przypadkach (np. Wygoda, Niemica), prowadzące nawet do przerwania ich użytkowania. Odzwierciedla ono głęboką perturbację osadniczą, zauważalną, co zrozumiałe, także na osadach. Czy wywołane ono było procesem zakładania cmentarzysk typu Odry – Węsiory – Grzybnica – Leśno, pozostaje pytaniem jeszcze bez odpowiedzi. Dalsze intensywne użytkowania cmentarzysk środkowopomorskich nastąpiło dopiero w okresie od połowy fazy B2 i trwało aż po młodszy okres rzymski.

W związku z obrzędkiem pogrzebowym (rozdział VI), na analizowanych cmentarzyskach stwierdzono cechy nader podobne, często spotykane w kulturze oksywskiej i wielbarskiej. Niemniej warto podkreślić uwagę Autora, w związku próbą szukania argumentów na rzecz ciągłości użytkowania analizowanych tutaj miejsc funeralnych od okresu halsztackiego po okres rzymski, wskazującego na podobieństwo grobów kultury oksywskiej, zwłaszcza tych z konstrukcjami kamiennymi, do spotykanych w kulturze jastorfskiej. Przy tej okazji, Doktorant mierzy się jednak z dylematem, jak traktować cmentarzysko w Lubieszewie, stan. 1, sąsiadujące z omawianym obszarem, które przynajmniej w starszym i młodszy okresie przedrzymskim, w moim przekonaniu, było zbiorem wielu zjawisk umożliwiających interpretację sytuacji na cmentarzyskach położonych na wschód od Regi.

Wreszcie z satysfakcją odnotowuję spostrzeżenie o sposobie organizowania przestrzeni funeralnej, co znajduje odzwierciedlenie w wydzielonych skupieniach, być może będące sygnałem do badań nad organizacją ówczesnych społeczności. Na środkowym Pomorzu podobna sytuacja, odnosząca się oczywiście do zdecydowanie mniejszych grup, jest zauważalna także na późnorzymskich cmentarzyskach grupy dębczyńskiej.

Przechodząc do uwag o tle kulturowym cmentarzyska w Gostkowie i Miechęcinie (rozdział VII) musimy ustosunkować się do kilku węzłowych założeń przedstawionych w tym rozdziale. Uważam, że argument o złym stanie badań uniemożliwiający poznanie sytuacji osadniczej w rejonie Gostkowa i Miechęcina jest nie do przyjęcia. Dysponujemy bowiem bogatym zestawem informacji archiwalnych, które Autor uwzględnił, ale także danymi pochodzącymi z badań typu „AZP” i wynikami badań wykopaliskowych, których nie

zamieszczono w wykazie. W innym miejscu wspominałem już o tym zagadnieniu. Pomijając zatem ocenę stanu badań, która jest oczywiście subiektywna, przyjęta w dysertacji wielkość obszaru/regionu wokół Gostkowa i Miechęcina, wynosząca 20 – 25 km, uwzględniona w badaniach oblicza kulturowego, w konfrontacji z publikowanymi metodami ich wyznaczania oraz wynikami studiów osadniczych, nie wytrzymuje krytyki (Machajewski 1981; Kobyliński 1988; Piotrowska 2013). Tych wielkości nie można jednocześnie konfrontować ze skupiskami osadniczymi kultury wielbarskiej wyznaczonymi przez R. Wołągiewicza (1977), wykreślonymi w oparciu o zupełnie inne przesłanki. W literaturze dysponujemy natomiast przykładami przynajmniej kilku postępowań przy wyznaczaniu przestrzeni wokół cmentarzysk, a jeden z nich znajdujemy w pracy Magdaleny Piotrowskiej (2013), często cytowanej w tej rozprawie. Jest zatem Autorowi doskonale znana. Zatem wielkość wyznaczonego „regionu”, w moim przekonaniu, nie odpowiada wielkościom skupisk osadniczym na środkowym Pomorzu w czasie rozwoju kultury pomorskiej, oksywskiej i wielbarskiej. W każdym z nich można przeprowadzić analizę rozmieszczenia osadnictwa i wyznaczyć mikro – i makroregionów, a dalej regiony osadniczych. W kilku przypadkach dotyczących Lubieszewa, Parsęcka, Buczka, Wygody, Dębczyna i Czarnowasów, Autor używa określenia „mikroregion”, lecz nie wiemy, jakie były przesłanki przy ich zastosowaniu, jakie były relacje w obrębie wydzielonych wcześniej „regionów”.

W nakreślonej dynamicznie problematyce kulturowej wyznaczonego obszaru wokół cmentarzyska w Gostkowie i Miechęcinie nakreślono pewną ich zmienność, zwrócono uwagę na pewne elementy specyficzne (np. okolice Buczka), nie wiemy jednak wiele o ich reprezentatywności dla środkowego Pomorza.

Przystępując do oceny przemian kulturowych na środkowym Pomorzu z uwzględnieniem wyników badań rzeczonych cmentarzyskach (rozdział VIII), Autor stwierdził niewielką wartość cmentarzysk kultury pomorskiej dla badań nad okresem halsztackim i okresem przedrzymskim, natomiast wyjątkową dla badań nad problematyką kultury oksywskiej i wielbarskiej. Zauważył brak ciągłości osadniczej od kultury pomorskiej do kultury oksywskiej. Podkreślił jednak słusznie, że w Miechęcinie, analizując sytuację na terenie na zachód od Parsęty, owa sytuacja była zapewne inna, porównywalna do oblicza kulturowego zachodniego Pomorza..

Kreśląc zmiany kulturowe na środkowym Pomorzu w czasie kształtowania się kultury oksywskiej cenne pozostają uwagi Autora o odmienności zachodniej wobec wschodniej strefy środkowego Pomorza, z granicą przebiegającą w dorzeczu Grabowej, Radwi i górnej Parsęty, wyrażające się zlatenizowaną tradycję jastorfską jej części zachodniej i zlatenizowaną

tradycją kultury przeworskiej w jej części wschodniej. Teza ta wymaga jednak rozwinięcia, zwłaszcza w aspekcie chorologicznym, o wyjaśnienie pochodzenia uzbrojenia znajdującego się w niewielkim skupieniu w dorzecze górnej Regi i Drawy (np. Oleszno, Ginawa, Brzeźniak) o ewidentnych wzorcach przeworskich, a także wyjaśnienia fenomenu jednofazowych (faza A3) cmentarzysk typu Dębczyno, gdzie spotyka się kompletne zestawy uzbrojenia o tradycji przeworskiej. Zatem, wysunięta przez Autora teza o odmienności oblicza kulturowego zachodniej i wschodniej części środkowego Pomorza, przy wyjaśnieniu jeszcze wyżej zasygnalizowanych zjawisk, może znaleźć swoje uzasadnienie także w okresie rozwoju kultury oksywskiej.

Natomiast w czasie rozwoju kultury wielbarskiej, jak słusznie zauważył Doktorant, owe cmentarzyska, użytkowane niemal w tym samym czasie, odzwierciedlają cechy typowe tej kultury spotykane niemal na całym środkowym Pomorzu. Wyjątkową wartością, o czym już wspominałem, było udokumentowanie zmienności w intensywności użytkowania cmentarzysk, wzmocnione wynikami obserwacji pochodzących z innych cmentarzysk na Pomorzu. Jest to zarazem niebywale ważny postulat badawczy w studiach nad sytuacją osadniczą tej kultury w młodszej fazie wczesnego okresu rzymskiego. Proces zaprzestania użytkowania cmentarzysk w Gostkowie i Miechęcinie, podobnie jak wielu innych nekropolii wielbarskich, jak podkreśla Autor rozprawy, przypadł na początkowe etapy młodszego okresu rzymskiego, a więc w czasie formowania się tutaj grupy dębczyńskiej.

Pracę zamyka podsumowanie wyników badań, gdzie jeszcze raz zreferowano główne ustalenia. Zwrócono uwagę na nieudaną próbę wykazania ciągłości osadniczej w Miechęcinie między kulturą pomorską a kulturą oksywską, która w moim przeświadczeniu była jednak udana, ponieważ poprawnie zaakcentowano znaczenie w okolicy tej miejscowości tradycji kultury jastorfskiej.

W podsumowaniu uwag o rozprawie przedstawionej mi do recenzji zauważam, że w jej układzie brakuje rozdziału o umiejscowieniu zwłaszcza kultury oksywskiej i wielbarskiej na szerszym tle owych kultur. Nie sposób jest bowiem sformułować wniosków o specyfice owych kultur na środkowym Pomorzu, jeżeli nie znamy pełnego oblicza tych kultur. Warto jednocześnie wzbogacić dysertację o mapę osadnictwa tych kultur a także o asocjację wybranych form kulturowych pochodzących z tych cmentarzysk, by w ten graficzny sposób podkreślić wartość analizowanych cmentarzysk. Podobna uwaga łączy się z doskonałą tezą Doktoranta o wydzieleniu podfazy „A3/B1a”, gdyby wzbogacono ją o kartogram stanowisk z Pomorza z materiałami odpowiadającymi tej podfazie. Brakuje także mapy środkowego Pomorza z naniesionym osadnictwem kultury pomorskiej, oksywskiej i wielbarskiej.

Wreszcie strona techniczna rozprawy. Materiał ilustracyjny zamieszczony w pracy jest niezwykle bogaty, dobrany poprawnie i współgra tym samym z wywodem prowadzonym w całym toku rozprawy. Jest tym samym dobrym uzupełnieniem treści prezentowanych w rozprawie.

Oceniana dysertacja jest przykładem dobrze wykonanej pracy przeprowadzonej na materiale źródłowym. Autor dysponuje odpowiednim poziomem wiedzy i refleksji, niezbędnej do prowadzenia analizy w aspekcie kulturowym. Nakreślona narracja, jakkolwiek w wielu elementach dyskusyjna, wymaga ponownego przemyślenia. Niewątpliwie należy się zastanowić, zakładając publikację tej pracy, czy nie należy przygotować dwóch odrębnych jej części, pierwsza obejmująca monografie stanowisk w Gostkowie i Miechęcinie, druga ich tło osadniczo – kulturowe w stopniu nieco przeorganizowanym.

Mimo poczynionych kilku uwag o recenzowanej pracy, wynikających z przyjętej przez Doktoranta jej strukturze uważam, że przedłożona mi do oceny rozprawa jest dobrym wkładem w dokumentację aktualnej bazy źródłowej, odzwierciedla jednocześnie bardzo dobry warsztat badawczy.

Konkludując stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska pod względem formalnym i merytorycznym zawiera wszystkie elementy niezbędne dla dysertacji doktorskich, spełniając wymogi stawiane tego rodzaju rozprawom określonym w art.187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 nr 1669) i ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20.07.2018 r. (Dz. U. 2018 nr 1668). **Wnioskuje tym samym o dopuszczenie mgra Andrzeja Kasprzaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Dr hab. Henryk Machajewski, prof. UG

